

Sygnatura akt: I C 398/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ludmiła Dulka - Twarogowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Arleta Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 05 lutego 2018 roku w Wąbrzeźnie na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. Z.**

przeciwko: **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

- o zapłatę,

I. oddała powództwo w całości;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu pozwanego;

III. kosztami sądowymi wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa obciąża Skarb Państwa.;

IV. nakazuje zwrócić powódce M. Z. kwotę 400,00 zł (czteryście złotych zero groszy), tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na poczet wynagrodzenia biegłego, zaksięgowanej w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie pod pozycją (...) – na rachunek bankowy nr (...).

Sędzia Sądu Rejonowego

Ludmiła Dulka - Twarogowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-(...)

(...)

SSR Ludmiła Dulka - Twarogowska

W., dnia 05 lutego 2018 r.

Sygn. akt I C 398/17

UZASADNIENIE

W dniu 29 maja 2017 roku powódka M. Z., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wystąpiła do Sądu z pozwem, w którym domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z upadkiem na chodniku w dniu 30 maja 2015

roku spowodowanym jego złym stanem, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k.2-5).

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) z siedzibą w W., zastępowane przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, kwestionując roszczenie powódki co do zasady, jak i wysokości (k.30-31).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwykłym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Z. ma (...) lat i zamieszkuje przy ul. (...) w W.. W dniu 30 maja 2015 roku powódka po wyjściu z kościoła udała się do (...), a następnie skierowała się do swojego miejsca zamieszkania idąc w grupie innych osób chodnikiem po prawej stronie drogi. Wówczas były dobre warunki atmosferyczne, a powódka miała ubrane letnie sandały przytwierdzone paskiem do stopy. O godz. 19.20 znajdując się na ul. (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...) powódka potknęła się na środku chodnika w pobliżu przytwierdzonej do budynku skrzynki gazowej, gdzie występowała niewielka nierówność i upadła. Po lewej stronie od miejsca upadku powódki przy krawężniku znajdowało się większe zagłębienie w kostkach chodnikowych, w którym w czasie deszczu zbierała się woda. Po upadku powódka nie mogła podnieść się z podłoża, odczuwała silny ból lewego podudzia i została przewieziona karetką pogotowia na oddział urazowo-ortopedyczny (...) Szpitala (...) w G.. Po wykonaniu RTG rozpoznano u niej złamanie trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem, a następnie wykonano zabieg operacyjny w postaci repozycji zamkniętej złamania i stabilizację gwoździem śródszpilkowym. Przebieg pooperacyjny odbywał się bez powikłań i 2 czerwca 2015 roku powódka w stanie ogólnym i miejscowym dobrym została wypisana do domu m.in. z zaleceniami chodzenia z obciążeniem kończyny dolnej lewej przez 6 tygodni, kontroli w poradni ortopedycznej, zmiany opatrunków co 2 dni, zdjęcia szwów za 10 dni. Powódka odbyła kilka badań kontrolnych, w tym w dniu 8 lipca 2015 roku, kiedy to stwierdzono zrost postępujący złamania, zalecono stopniową rehabilitację i chodzenie przy pomocy jednej kuli łokciowej, natomiast leczenie zostało zakończone 9 marca 2016 roku w związku ze zrostem złamania. Przed zdarzeniem szkodowym powódka chorowała na serce i cukrzycę, była sprawna ruchowo, brała udział w wycieczkach, samodzielnie robiła zakupy i sprzątała mieszkanie. Po zdarzeniu przez około 1 miesiąc nie mogła w ogóle poruszać się i wówczas znajdowała się pod stałą opieką swojej córki, przyjęła 30 zastrzyków przeciwzakrzepowych, schudła. Po zdarzeniu powódka doznała kolejnego złamania – prawej kości udowej, upadając na swojej posesji. Aktualnie powódka w dalszym ciągu korzysta z kuli łokciowej, ponieważ odczuwa dyskomfort podczas chodzenia i obawia się upadku.

Dowody:

- **dokumentacja zdjęciowa miejsca zdarzenia (k.20-21);**
- **karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego (k.14-15);**
- **dokumentacja medyczna dot. powódki (k.16-19v, k.53);**
- **zeznania świadka G. S. na rozprawie z 09.10.2017r. (k.65v-66, czas zapisu: od 00:16:51);**
- **zeznania powódki na rozprawie z 11.12.2017r. (k.89v-90, czas zapisu: od 00:18:32).**

Ulica (...) w W. pozostaje w zarządzie Gminy Miasta W.. W dacie zdarzenia szkodowego Gmina M. W. w oparciu o polisę nr (...) posiadała ubezpieczenie OC zarządcy drogi w Towarzystwie (...) w W.. Burmistrz Miasta W. za pośrednictwem pracowników samorządowych, w tym strażników miejskich, regularnie co najmniej raz w tygodniu monitorował stan czystości na gminnych ulicach, przy okazji sprawdzając stan techniczny nawierzchni chodników, które w razie konieczności były naprawiane w kolejności uzależnionej od ich szerokości, natężenia ruchu i wielkości uszkodzeń. W

odniesieniu do miejsca upadku powódki oraz jego sąsiedztwa nie było żadnych zgłoszeń pracowników samorządowych dotyczących jego stanu, ponadto nigdy wcześniej, ani później nie zostało zgłoszone zdarzenie związane z upadkiem innej osoby w tym miejscu.

Dowody:

- **polisa ubezpieczeniowa zawarta aktach szkody nr (...) na płycie CD (k.36);**
- **zeznania świadka L. K. na rozprawie z 13.11.2017r. (k.79, czas zapisu: od 00:15:18);**
- **zeznania świadka M. W. na rozprawie z 11.12.2017r. (k.89-89v, czas zapisu: od 00:05:29).**

Pismem z 21 października 2016 roku powódka, reprezentowana przez (...) Sp. z o.o. w O., zgłosiła pozwanemu szkodę domagając się m.in. przyznania zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) w W. pismem z dnia 22 marca 2017 roku ostatecznie odmówiło wypłacenia zadośćuczynienia.

Dowody:

- **zgłoszenie szkody (k.9-10);**
- **decyzja pozwanego (k.13).**

Wskazany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów w postaci dokumentów, w tym zawartych w aktach szkodowych pozwanego na płycie CD, a także relacji przesłuchanych świadków oraz strony powodowej, za wyjątkiem zeznań świadków B. U. i K. J., które nie wniosły żadnych istotnych okoliczności do sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozew w niniejszej sprawie został skierowany przeciwko Towarzystwu (...) w W., z którym Gmina M. W. w dacie zdarzenia posiadała zawartą umowę ubezpieczenia OC zarządcy drogi, dlatego legitymacja bierna strony pozwanej wynikała z art. 822 § 4 k.c., a podstawę prawną jej odpowiedzialności stanowił art. 822 § 1 k.c., określający, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę poniósłby ubezpieczający albo ubezpieczony. Wysokość świadczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego a zatem pozwany ubezpieczyciel odpowiada do wysokości szkody, która była następstwem zdarzenia, za które zgodnie z umową ponosi odpowiedzialność.

Aby można było ustalić odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, należało uprzednio przesądzić czy ubezpieczony, tj. Gmina M. W. odpowiadała za wyrządzoną powódce szkodę.

Na gruncie niniejszej sprawy strona powodowa powstanie szkody wiązała z działalnością Gminy M. W. zarządzającej drogą, na której miało dojść do zdarzenia, a więc ocenę zachowania Gminy należało dokonać pod kątem odpowiedzialności deliktowej. Podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 416 k.c. zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należy zaliczyć: zdarzenie, szkodę, popełnienie czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynem, a szkodą. Wszystkie wymienione przesłanki odpowiedzialności, jako okoliczności faktyczne, na podstawie których powódka dochodzi swego roszczenia, winny zostać przez nią udowodnione (art.6 k.c.).

Bezspornym w sprawie było, iż w dniu 30 maja 2015 roku doszło do zdarzenia polegającego na upadku pozwanej na chodniku przy ul. (...) w W., który pozostawał w zarządzie Gminy M.W., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała, a zatem wystąpiło zdarzenie oraz szkoda. W ocenie Sądu, a wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka wykazała za pomocą przedłożonej dokumentacji medycznej zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu z jego dalszymi konsekwencjami. Natomiast do kluczowych kwestii wymagających ustalenia należało zaliczyć określenie dokładnego miejsca na chodniku, gdzie upadła powódka, możliwość zarzucenia ubezpieczonemu popełnienia czynu noszącego znamiona winy oraz istnienia związku przyczynowego pomiędzy tym czynem, a szkodą, co skutkowałoby przypisaniem Gminie M. W. odpowiedzialności z art. 416 k.c. za zdarzenie szkodowe i aktualizowało odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1989 roku o drogach publicznych (Dz.U.1985.14.60 ze zm.) zarządcą dróg gminnych jest – wójt (burmistrz, prezydent miasta). Do obowiązków zarządcy drogi należy w myśl art. 20 wskazanej ustawy m.in. utrzymanie nawierzchni dróg i chodników (ust. 4), wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (ust. 11). Ponieważ chodnik przebiegający wzdłuż ulicy (...) w W. pozostawał i pozostaje w zasobie dróg gminnych, wskazane obowiązki ustawowe ciążyły na Burmistrzu Miasta W..

Zachowaniem, za które danemu podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 416 k.c., może być zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonaniu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Kluczowa pozostaje kwestia winy. Wina w rozumieniu art. 416 k.c. stanowi kategorię obejmującą dwa elementy – obiektywny i subiektywny. Pierwszy oznacza bezprawność działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę (piastuna organu), drugi zaś wiąże się z nastawieniem psychicznym sprawcy czynu (piastuna organu). Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym zasadami porządku prawnego. Kwalifikacja podmiotowa odnosi się natomiast do oceny działania lub zaniechania z punktu widzenia nastawienia psychicznego sprawcy szkody. Opiera się on na dwóch momentach – przewidywania i woli. Na gruncie prawa cywilnego pojęcie winy jest ujmowane szeroko. Przypisana wina może występować w postaci winy umyślnej oraz nieumyślnej – lekkomyślności, czy niedbalstwa. Wina umyślna zachodzi wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę, czyli ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej świadomie się na to godzi. Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych negatywnych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa należy wiązać z brakiem zachowania wymaganej staranności, punkt odniesienia stanowi wzorzec należytej staranności w kształcie określonym treścią art. 355 § 1 k.c. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Ich poziom wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku których powstała szkoda. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności (vide: wyrok SN z 10 sierpnia 2007r., II CSK 170/07, Legalis nr 165685; wyrok SA w Katowicach z 25 lipca 2013r., sygn. V ACa 472/12, Legalis nr 736485).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie Gminie M. W. winy w postaci choćby niedbalstwa za zdarzenie szkodowe.

Nie ulega wątpliwości, iż co do zasady Gmina M. W. była zobowiązana do utrzymania dróg gminnych, w tym przynależnych do nich chodników w należyтым stanie, tak, aby osobom z nich korzystającym w ramach normalnej eksploatacji nie groziło niebezpieczeństwo, jak bowiem słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1980 r. (sygn. II CR 316/80, Legalis nr 22242), drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym

narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich.

Z zeznań Burmistrza M. W. L. K. oraz świadka M. W. wynikało, iż co najmniej raz w tygodniu pracownicy samorządowi, w tym także strażnicy miejscy dokonywali systematycznych przeglądów stanu wszystkich dróg gminnych na terenie W. i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, sporządzali notatki, w oparciu o które były następnie sukcesywnie podejmowane działania naprawcze. Zeznania wskazanych osób były spójne, logiczne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały, dlatego zostały uznane przez Sąd za wiarygodne. Nie zmienia to faktu, iż tego rodzaju czynności monitorujące (podejmowane w sposób opisywany przez wskazanych świadków), okazały się mało efektywne i niewystarczające, skoro w trakcie wykonywanych przeglądów dróg nie stwierdzono występowania znacznego zagłębienia przedmiotowego chodnika w okolicy krawężnika – w ocenie Sądu widoczna na zdjęciu nierówność w pobliżu krawężnika była na tyle duża, że mogła zagrażać bezpieczeństwu osób korzystających z tego chodnika i doprowadzić do upadku pieszego.

Podkreślenia wymaga jednak okoliczność, iż do potknięcia i upadku powódki nie doszło - jak mogłaby to sugerować dołączona do pozwu dokumentacja zdjęciowa oraz postawa jej pełnomocnika procesowego na rozprawie – w miejscu widocznego *prima facie* znacznego zagłębienia występującego w chodniku w pobliżu krawężnika, lecz na środku chodnika, gdzie znajdowała się jedynie niewielka, ledwie widoczna nierówność (zagłębienie) w kostkach chodnikowych. To konkretne miejsce zdarzenia zostało wskazane przez powódkę i zaznaczone na dolnym zdjęciu z karty 20 akt sprawy dopiero w trakcie składania przez nią zeznań, które Sąd ocenił jako wiarygodne.

Co do zasady każdy chodnik winien być równy i tak utrzymany, by nie zmuszał jego uczestników do szczególnej uwagi, czy też szczególnej ostrożności. Nie jest jednak realnym i uprawnionym wymaganiem od zarządcy drogi, aby niwelował wszelkie, nawet najmniejsze nierówności nawierzchni chodnika, tym bardziej w sytuacji, gdy jest on stale eksploatowany i podlega oddziaływaniu warunków atmosferycznych, a nawet kół pojazdów, przez co może ulegać pewnym deformacjom. Na środku przedmiotowego chodnika występowało bardzo niewielkie, prawie niewidoczne zagłębienie nawierzchni, na co wskazywała dołączona do pozwu oraz zawarta w aktach szkodowych dokumentacja zdjęciowa. Jednak wskazana wada - z uwagi właśnie na jej wielkość - w ocenie Sądu nie stwarzała realnego zagrożenia dla pieszych, od których można i należy wymagać dbałości o własne bezpieczeństwo w stopniu podstawowym. Powierzchnia chodnika przy ul. (...) w W. w miejscu upadku powódki nie była idealnie równa, ale pozwalała na bezpieczne poruszanie się nim przy zachowaniu minimum uwagi. Oczekiwanie, aby każda, nawet najmniejsza nierówność była usuwana, skutkowałoby nieuprawnionym przyjęciem odpowiedzialności zarządcy drogi nawet nie na zasadzie ryzyka, lecz wręcz o charakterze absolutnym, zwalniając jednocześnie użytkowników chodników od zwykłej uwagi przy korzystaniu z nich.

W tej sytuacji za niewykazaną przez stronę powodową należało uznać zarówno kwestię zawinienia Gminy M. W., jak i istnienie związku przyczynowego pomiędzy stanem chodnika, a upadkiem powódki, co nie pozwalało na przypisanie zarządcy drogi odpowiedzialności na gruncie art. 416 k.c., dlatego powództwo przeciwko jego ubezpieczycielowi należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, wskazujące, iż obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Do „wypadków szczególnie uzasadnionych”, zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego, ponadto mogą być brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy (vide: post. SN z 26.09.2012r., sygn. II CZ 95/12, Legalis nr 552590, post. SN z 14.09.2012 r., sygn. I UZ 86/12, Legalis nr 606396).

M. Z. jest (...) emerytką, która wytaczając powództwo pozostawała w subiektywnym przekonaniu, że jej roszczenie jest uprawnione i dopiero przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wobec braku spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, nie zasługuje ono na uwzględnienie. W tej sytuacji obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, dlatego orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

Z tych samych względów Sąd nie nałożył na powódkę obowiązku zwrotu kosztów sądowych wyłożonych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa, którymi obciążył tenże Skarb Państwa (pkt III wyroku).

W pkt IV sentencji nakazano zwrócić powódce kwotę 400,00 zł stanowiącą niewykorzystaną zaliczkę wpłaconą na poczet wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego.

Sędzia

Ludmiła Dulka-Twarogowska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

- (...)

3. Przedłożyć z wpływem albo po uprawomocnieniu się wyroku skierować do księgowości (pkt IV wyroku), po czym akta odłożyć.

W., 26.2.2018r.

SSR Ludmiła Dulka-Twarogowska

a